

Sygn. akt I ACa 136/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P., J. P. (1) i G. P. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 sierpnia 2016 r., sygn. akt II C 891/12,

1) oddala apelację;

2) kosztami postępowania apelacyjnego obciąża solidarnie powodów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Katowicach.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
---------------------------	---------------------	----------------------------

I ACa 136)17

UZASADNIENIE

Powodowie P. P., J. P. (1) i G. P. (1) wnosili o pozbawienie w całości wykonalności tytułów wykonawczych w postaci: nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 14 marca 2003 r. (sygn. I Nc 102/03) utrzymanego w mocy wyrokiem

Sądu Okręgowego w (...) z dnia 21 września 2004 r. (sygn. I C 2813/03), a następnie zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 października 2005 r. (sygn. akt I ACa 346/05), na podstawie którego prowadzona jest przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich egzekucja w sprawie I KM 69/05. Nadto powodowie wnosili o pozbawienie wykonalności nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w (...) z dnia 27 grudnia 2001r. (sygn. akt III Nc224/01/5), na podstawie którego prowadzona jest przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich egzekucja w sprawie I KM 1059/02 oraz nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z dnia 30 maja 2001 r. (sygn. akt I Nc 104/01), na podstawie którego prowadzona jest przez Komornika Sądowego Rewiru I przy Sądzie Rejonowy w Siemianowicach Śląskich egzekucja w sprawie I KM 1745/01. Powodowie wnosili również o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazywali, że G. P. (1) i J. P. (1) byli współnikami spółki cywilnej (...), G. P. (1), pozwany jest natomiast następcą prawnym (...) SA z siedzibą w P.. Poprzednik prawny pozwanego zawarł z powodami jako leasingobiorcami w dniu 26 listopada 1999 r. dwie umowy leasingu operacyjnego – umowę nr (...) i nr (...), których przedmiotem były ciągniki siodłowe marki I. (...). Na podstawie umów i porozumienia z dnia 20 grudnia 1999 r. powodowie byli zobowiązani do zapłaty 60 opłat leasingowych. Poręczycielem zobowiązań J. P. i G. P. był pozwany P. P.. Umowa nr (...), została rozwiązana na skutek utraty przedmiotu leasingu – ciągnik uległ wypadkowi. Uprawnienia ubezpieczonego wykonywał leasingodawca, który zgodził się na rozliczenie szkody w uszkodzonym pojeździe jako całkowitej, w sytuacji, gdy koszt naprawy wynosił 108 704,00 zł i stanowił 44% wartości rynkowej ciągnika, gdy tymczasem brak było prawnych i ekonomicznych przeciwwskazań do dokonania naprawy. Powodowie wskazali, że dopuszczenie przez pozwanego do utraty przedmiotu leasingu, poprzez akceptację nieuzasadnionego likwidacyjnego sposobu naprawienia szkody, stanowiło naruszenie zobowiązania leasingodawcy do zapewnienia leasingobiorcy możliwości korzystania z przedmiotu leasingu, a skoro do rozwiązania umowy leasingu doszło z winy pozwanego, to rozliczenie stron powinno nastąpić analogicznie jak w przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej – strony powinny sobie nawzajem zwrócić to, co otrzymały na skutek zawarcia umowy. Pojazd utracony z winy leasingodawcy powinien być uznany za pojazd zwrócony leasingodawcy, a ten powinien zwrócić leasingobiorcy wartość dotychczas zapłaconych opłat leasingowych oraz wszystkich innych opłat zapłaconych na podstawie tej umowy. Umowa leasingu nr (...) została rozwiązana na skutek wypowiedzenia przez leasingodawcę. Po odebraniu przedmiotu leasingu leasingodawca doprowadził do niekorzystnego dla powodów rozporządzenia pojazdem oddanym w ponowny leasing, czym wyrządził powodom szkodę, ponieważ przyjął wartość przedmiotu leasingu zaledwie na kwotę 125 000 zł. Szkada powodów odpowiada różnicy pomiędzy wartością rzeczywistą przedmiotu leasingu a wartością przyjętą przy oddaniu przedmiotu w kolejny leasing.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wnosila o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazywała, że powodowie nie wykazali, aby zachodziła jakakolwiek z przesłanek wskazanych w art. 840 § 1 i 2 kpc. Pozwana podnosiła, że z uwagi na powagę rzeczy osądzonej nie można kwestionować obowiązku stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądowym, nadto podniosła zarzut przedawnienia, wskazując że o fakcie rzekomego wyrządzenia szkody powodowie wiedzieli co najmniej od dnia doręczenia im pisma z 24 lipca 2001 r. Dalej pozwana zakwestionowała wysokość wskazanej szkody poniesionej przez powodów. Co do kwoty 90 047,08 zł podała, że leasingodawca nie uzyskał tej kwoty, ponieważ powodowie jej nie zapłacili. Roszczenie o zwrot dokonanych przez powodów świadczeń w kwocie 77 380,61 zł jest bezzasadne, ponieważ nie doszło do odstąpienia od umowy ze skutkiem ex tunc. Dokonane wpłaty stanowiły wynagrodzenie należne pozwanemu za świadczenie usługi leasingu. Co do roszczenia o zapłatę kwoty 121 000 zł, pozwana wskazała, że ta kwestia była już przedmiotem rozważań sądu i jest objęta powagą rzeczy osądzonej. Co do żądania kwoty 16 225,55 zł, pozwana podniosła, że zasądzone koszty sądowe wynikają z prawomocnych orzeczeń.

Wyrokiem z dnia 21 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 7 234 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 8 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego i zasądził od nich na rzecz pozwanej 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że Sądy rozliczyły już strony z obu zawartych umów. Po rozwiązaniu umów strony rozliczone zostały zgodnie z ogólnymi warunkami leasingu operacyjnego, a to pkt 25 ppkt 1 ogólnych warunków leasingu operacyjnego oraz pkt 32.4 ogólnych warunków leasingu operacyjnego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wszelkie okoliczności, tak natury faktycznej, jak i prawnej, związane z rozliczeniem umów zawartych pomiędzy stronami, mogły być, i były, podnoszone przez powodów w ramach postępowań prawomocnie już zakończonych, a to oznacza, iż wydane orzeczenia objęte są prawomocnością materialną, obejmującą swoim zakresem wszelkie zagadnienia związane z tymi rozliczeniami.

W wyniku wniesionej przez powodów skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 roku uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2011 roku i sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego.

W motywach swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, iż:

1. Leasingobiorca, który pozostaje w przekonaniu, że w związku z nienależytym wykonaniem umowy leasingu przez leasingodawcę powstało na jego rzecz roszczenie odszkodowawcze mające podstawę w art. 471 kc, może zażądać od leasingodawcy naprawienia wyrządzonej mu szkody i może także złożyć oświadczenie o potrąceniu przewidziane w art. 498 kc. Złożenie przez leasingobiorcę oświadczenia o potrąceniu jego wzajemnej wierzytelności z wierzytelnością leasingodawcy powodujące wygaśnięcie zobowiązania może uzasadniać wystąpienie z powództwem opozycyjnym, jeżeli potrącenie dotyczyło wzajemnej wierzytelności leasingodawcy stwierdzonej tytułem wykonawczym.

2. Sprawy, w których pozwany uzyskał tytuły wykonawcze objęte żądaniem pozwu, zostały rozpoznane w postępowaniu nakazowym. W postępowaniach tych powodowie nie mogli oni wystąpić przeciwko pozwanemu z powództwami wzajemnymi, co byłoby formą dochodzenia od niego jakichś własnych roszczeń przysługujących powodom. Do potrącenia mogli przedstawić tylko te wierzytelności, które byli w stanie udowodnić dokumentami, o jakich mowa w art. 485 kpc (art. 493 § 3 kpc). Jeżeli pozwany w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 493 § 3 kpc nie jest w stanie wykazać, że przysługują mu w stosunku do powoda wierzytelności, których istnieniu powód przeczy, a które przez pozwanego zostały objęte oświadczeniem o potrąceniu, to istnienie tych wierzytelności, ich wysokość i skuteczność oświadczenia o potrąceniu pozwany może wykazywać tylko w odrębnym postępowaniu, którym - po powstaniu przeciwko niemu tytułu wykonawczego opartego na nakazach zapłaty wydanych w postępowaniu nakazowym - jest tylko powództwo opozycyjne.

3. Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 366 kpc określił granice powagi rzeczy osądzonej, z jakiej korzysta wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 21 września 2004 r., I C 2813/03, częściowo zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 października 2005 r., I ACa 346/05, a to w związku z przyjęciem, że kwestia nienależytego wykonania przez poprzednika prawnego leasingodawcy jego zobowiązań w stosunku do powodów była objęta rozstrzygnięciem wydanym w tej sprawie. Jeżeli w sprawach zakończonych wydaniem prawomocnych orzeczeń stanowiących tytuły wykonawcze przeciwko powodom w niniejszej sprawie rozpoznane zostały roszczenia pozwanego jako leasingodawcy o zasądzenie na jego rzecz świadczeń należnych mu zgodnie z umowami leasingu od pozwanych jako opłaty leasingowe i opłaty zwane przez strony „rozliczeniowymi”, to nie sposób jest uznać, że rozstrzygnięcie wydane w takich sprawach tworzy stan powagi rzeczy osądzonej dla powodów jako leasingobiorców i nie pozwala im dochodzić od leasingodawcy odszkodowania za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem umowy leasingu (art. 471 kc).

4. Zarówno z mocy wiążącej, jak i z powagi rzeczy osądzonej korzysta rozstrzygnięcie zawarte w sentencji. Motywom zamieszczonym w uzasadnieniu wyroku, w tym zwłaszcza ustaleniom faktycznym, powaga rzeczy osądzonej nie przysługuje i nie wiąże one sądu w innej sprawie cywilnej. W pewnych jednak wypadkach uzasadnienie prawomocnego wyroku może być wykorzystane przy wyjaśnianiu granic jego powagi rzeczy osądzonej. Sięgnięcie do motywów wyroku jest wskazane szczególnie w sytuacji, gdy na podstawie samej sentencji nie można dokładnie określić przedmiotu

rozstrzygnięcia sądu. O tym, iż roszczenia odszkodowawcze mające przysługiwać powodom w stosunku do pozwanego nie były przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 października 2005 r., I ACa 346/05, należało wnioskować także na podstawie uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 października 2010 r. i sprawę przekazał temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy przyjęciu, iż przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy jest ustalenie, czy powodom przysługują względem pozwanego roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy, a co za tym idzie skutecznie złożyli zarzut potrącenia roszczenia, uznać należy że zarówno Sąd pierwszej jak i Sąd drugiej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu nakazał Sąd Apelacyjny dokonania oceny roszczeń powodów pod kątem ustalenia czy poprzednik prawny pozwanego dopuścił się nienależytego wykonania zobowiązania. Odnośnie umowy (...) należało ustalić czy w sytuacji zniszczenia ciągnika wskazana była jego naprawa czy też likwidacyjny sposób naprawienia szkody, podając że tym zakresie przydatnym może być wnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego. W sytuacji uznania, iż likwidacja nie była zasadną, nakazał Sądowi rozważyć czy do rozwiązania umowy leasingu doszło z winy pozwanego, co mogłoby skutkować rozliczeniem analogicznym jak w przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej (art. 493§1 kc), na co powoływali się powodowie. Odnośnie umowy (...) nakazał ustalić czy sprzedaż ciągnika dokonana została za cenę rażąco zaniżoną, podając że i tym zakresie przydatny może okazać się wnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego. W obu przypadkach należało rozważyć czy powodowie albo też i inne osoby nie przyczyniły się do ewentualnej szkody (art. 362 kc i 474 kc), w szczególności to iż powodowie nie sprzeciwiali się likwidacji szkody, a wyceny dokonywane były przez fachowców. Nakazał Sąd ustosunkować się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia oraz wskazał, iż zgłoszona do potrącenia kwota 16 225,55 zł stanowi zasądzone koszty sądowe wynikające z prawomocnych orzeczeń Sądów (...), a sprawę tę powodowie przegrali i winni ponieść koszty postępowania.

W trakcie ponownego rozpoznania sprawy powodowie w piśmie procesowym z dnia 3 czerwca 2016 roku oraz w piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2016 r. oświadczyli, iż w związku z wyegzekwowaniem części kwot na podstawie tytułów wykonawczych, których dotyczy żądanie pozbawienia wykonalności w niniejszej sprawie, modyfikują żądanie pozwu w ten sposób, że obok pierwotnego żądania zgłaszają żądanie zasądzenia na rzecz powodów solidarnie od pozwanego kwoty stanowiącej równowartość kwot wyegzekwowanych na podstawie tytułów wykonawczych w czasie trwania niniejszego procesu, określając żądanie na kwotę 217 200 zł. Powodowie w zakresie pierwotnego żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z 14 marca 2003r. (INc 102/03), utrzymanym częściowo w mocy wyrokiem z 21 września 2004 r. (sygn. akt I C 2813/03), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 października 2005r. (sygn. akt: I ACa 346/05) ostatecznie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda P. P. kwoty 154 192,59 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 r. oraz na rzecz powodów małżonków P. P. i G. P. (1) solidarnie kwoty 55 832,63 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2016 r., równocześnie podtrzymując żądanie pozbawienia wykonalności powyższego tytułu wykonawczego, w zakresie w jakim Sąd nie zasądzi na rzecz powodów zwrotu kwot wyegzekwowanych na podstawie tego tytułu wykonawczego. W zakresie pierwotnego żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z 30 maja 2001r. (sygn. akt INc 104/01) ostatecznie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów małżonków P. P. i G. P. (1) kwoty 4 015,88 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2009 r., równocześnie podtrzymując żądanie pozbawienia wykonalności powyższego tytułu wykonawczego, w zakresie w jakim Sąd nie zasądzi na rzecz powodów zwrotu kwot wyegzekwowanych na podstawie tego tytułu wykonawczego. Ponadto powodowie podtrzymali w całości żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w (...) z dnia 27 grudnia 2001 r. (sygn. akt III Nc 224/01/5).

W odpowiedzi na pismo procesowe powodów z dnia 10 czerwca 2016 r. pozwana spółka wniosła o oddalenie w całości pierwotnego powództwa tj. o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych i w tym zakresie wyraziła zgodę na

cofnięcie powództwa przez powodów, nadto wniosła o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w związku z cofnięciem powództwa przez powodów, jak również wniosła o oddalenie powództwa w zakresie nowych żądań pozwu tj. o zapłatę na rzecz powodów kwot wskazanych w piśmie pełnomocnika powodów z dnia 10 czerwca 2016 r. oraz wniosła o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu od rozszerzonego powództwa.

Powodowie ostatecznie oświadczyli, iż podtrzymują stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 10 czerwca 2016 r., przy czym jednocześnie nie cofają pozwu w żadnej części.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, a kosztami postępowania obciążył solidarnie powodów w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Powodowie G. P. (1) i J. P. (1) byli współnikami spółki cywilnej (...) s.c. (...), G. P. (1), natomiast pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) SA z siedzibą w P..

Powodowie w dniu 26 listopada 1999 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego dwie umowy leasingu operacyjnego: umowę nr (...) i umowę nr (...), których przedmiotem były dwa ciągniki siodłowe marki I. (...) t/p, rok produkcji 1999.

Umowa leasingu nr (...), której przedmiotem był pojazd o nr rejestracyjnym (...) została rozwiązana w związku z nieregulowaniem zobowiązań tytułem rat w ustalonym przez strony terminie, wskutek wypowiedzenia umowy przez leasingodawcę. Leasingodawca przy pomocy fachowca (rzeczoznawcy majątkowego) oszacował zwrócony przez powodów w XI 2000 r. pojazd na kwotę 117 500 zł. Ostatecznie pojazd został jednak wyleasingowany w 2001 r. za kwotę wyższą aniżeli wynikającą z wyliczenia specjalisty, gdyż za kwotę 125 000 zł. Powyższe spowodowało, iż pozwany pomniejszył pierwotne wyliczenie należności, które powodowie winni zapłacić w związku z rozwiązaniem tej umowy leasingu z kwoty 264 897,08 zł na kwotę 140 141,08 zł (okoliczności bezsporne). Wartość samochodu I. nr rej. (...) w XI 2000 r., w okresie przekazania innemu leasingobiorcy, w przypadku tzw. szybkiej odsprzedaży w rzeczywistości wynosiła 127 300 zł (opinia biegłego - k.531, opinie uzupełniające biegłego – k. 581, 603, 675, ustne wyjaśnienia do opinii – k. 652).

Umowa leasingu nr (...), której przedmiotem był pojazd o nr rejestracyjnym (...) uległa rozwiązaniu wskutek zniszczenia pojazdu. Pojazd ten bowiem uległ uszkodzeniu w wyniku wypadku, za co odpowiedzialność ponosili powodowie, gdyż to w ich wyłącznym posiadaniu znajdował się sporny pojazd. Procedurę likwidacji szkody z umowy ubezpieczenia AC prowadziło towarzystwo (...) SA, w którym ubezpieczony był pojazd do wartości netto. (...) SA nie wyraziło zgody na naprawę pojazdu, podejmując decyzję o likwidacji szkody metodą tzw. szkody całkowitej. O decyzji ubezpieczyciela pozwany poinformował powodów. Powodowie zakwestionowali wysokość przyznanego odszkodowania, lecz nie zakwestionowali przyjętej przez ubezpieczyciela metody rozliczenia szkody poprzez tzw. szkodę całkowitą. Powyższe spowodowało że pozwany zwrócił się do (...) SA z wnioskiem o podwyższenie kwoty odszkodowania. Ostatecznie decyzją ubezpieczyciela pojazdu kwotę odszkodowania podwyższono do 200 000 zł netto, o czym pozwany poinformował powodów. W konsekwencji powyższego ubezpieczyciel przejął uszkodzony pojazd, wypłacając jednocześnie (...) i Finanse Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 200 000 zł netto. Pozwany dokonał rozliczenia nieuiszczonym rat leasingowych, zaliczając na poczet wierzytelności otrzymaną kwotę ubezpieczenia. Wartość samochodu I. nr rej. (...) w październiku 2000 r., czyli w okresie powstania szkody, z uwzględnieniem takiego przebiegu jakby pojazd ten średniomiesięcznie pokonywał tożsamą liczbę kilometrów co pojazd o nr rej. (...) wynosiła 193 200 zł netto (opinia biegłego - k.531, opinie uzupełniające biegłego – k. 581, 603, 675, ustne wyjaśnienia do opinii – k. 652). Przebieg samochodu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...) nie był taki jak wskazany w protokole jego oględzin sporządzonym przy likwidacji szkody tj. 10 700 km, lecz w październiku 2000 r. wynosił ponad 100 000 km. Oba sporne pojazdy będące ciągnikami siodłowymi były wykorzystywane w transporcie krajowym i międzynarodowym w ramach działalności gospodarczej leasingobiorców.

Rozliczenie kosztów związanych z umowami leasingu nr (...) i nr (...) nastąpiło w związku z toczącymi się pomiędzy stronami postępowaniami sądowymi, w tym przed Sądem Okręgowym w (...), pod sygn. akt: INc 102/02 (k.55), przed

Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. akt: I Nc 104/01 (k.71-72), przed Sądem Rejonowym w (...) pod sygn. akt: III Nc 224/01/5 (k.73-74), przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. akt: I C 2813/03, (k.29-34), przed Sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt: I ACa 346/05, który wyrokiem z dnia 27 października 2005r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 marca 2003 r., czym przesądził o wzajemnych roszczeniach stron, wynikających z umów leasingu nr (...) i nr (...). Ostatecznie na rzecz leasingodawców zasądzona została kwota 230 188,16 zł tytułem brakujących rat leasingowych pomniejszonych o to co pozwany otrzymał (wyrok SA w (...) 27 października 2005 r. K-56).

W dnia 12 lutego 2009 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o potrąceniu wzajemnych roszczeń. W oświadczeniu wskazali, że potrącają roszczenia odszkodowawcze o naprawienie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązań leasingodawcy wynikających z zawartych umów leasingu w łącznej kwocie 304 653,24 zł z roszczeniami pozwanego, zasądzonymi wyrokami sądowymi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie powodów w zakresie obu roszczeń nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do rozstrzygnięcia kwestii nienależytego wykonania umowy przez pozwanego w odniesieniu do umowy leasingu nr (...), zważył Sąd, że po pozwany wykonał ekspertyzę techniczną, którą sporządził rzeczoznawca majątkowy w zamiarze rzetelnego oszacowania wartości przedmiotu leasingu. Wycenił on wartość rynkową pojazdu dla celów wymuszonej sprzedaży na kwotę 117 500 zł, natomiast pojazd został ponownie oddany w leasing, przy przyjęciu jego wartości na kwotę 125 000 zł, czyli powyżej wartości ustalonej przez rzeczoznawcę. Ponadto biegły sądowy opiniujący w niniejszej sprawie określił wartość pojazdu I. nr rej. (...) w listopadzie 2000 r., w przypadku tzw. szybkiej odsprzedaży faktycznie na kwotę 127 300 zł, czyli w kwocie zbliżonej do wartości oznaczonej w umowie z kolejnym leasingobiorcą. Nie sposób zatem mówić o rażącym zaniżeniu wartości pojazdu przez pozwanego, a co za tym idzie wymóg starannego działania, według przyjętej miary, został tym samym spełniony.

W zakresie odpowiedzialności wywodzonej z umowy leasingu nr (...), wskazał Sąd, iż zgodnie z pkt 25.1 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego decyzję o uznaniu szkody jako całkowitej dokonało jednostronnie Towarzystwo (...) SA na podstawie kalkulacji przewidzianych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. O decyzji (...) SA pozwany informował powodów, celem ustosunkowania się do jej treści i ewentualnego podniesienia okoliczności, które mogłyby służyć za podstawę odwołania się od decyzji, gdyż dysponentem uszkodzonego pojazdu w trakcie trwania procedury likwidacyjnej byli wyłącznie powodowie. Z tego też względu pozwany, kierował się stanowiskiem powodów w zakresie opinii na temat sposobu likwidacji szkody i kalkulacji przyznanego odszkodowania. Powodowie nie zgłosili zastrzeżeń co do sposobu kwalifikacji szkody jako całkowitej, a jedynie wnieśli zastrzeżenia co do wysokości odszkodowania przyznanego przez (...) SA, pozwany, zgodnie z ich sugestią powodów, odwołał się do decyzji towarzystwa ubezpieczeniowego, w podważanym przez nich zakresie, i to skutecznie, bowiem wysokość przyznanego odszkodowania wzrosła do kwoty 200 000 zł. Powyższa kwota przyznanego odszkodowania jest nawet wyższa niż wartość netto pojazdu wyliczona przez biegłego sądowego na kwotę 193 200 zł netto. Uznał zatem Sąd, że do utraty przedmiotu leasingu nie doszło w wyniku zawinionego działania pozwanego. W konkluzji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowie nie wykazali nienależytego wykonania umów leasingu przez pozwanego, a tym samym nie wykazali że posiadają wierzycielność wobec pozwanego. W tym stanie rzeczy wystosowane przez nich oświadczenie o potrąceniu nie mogło dojść do skutku. Jednocześnie wobec uznania przez Sąd, że szkoda po stronie powodów nie wystąpiła, uznał Sąd za zbędne rozważanie kwestii ewentualnego przedawnienia roszczenia, przyczynienia się powodów lub innych podmiotów do ewentualnej szkody, jak również oceny skuteczności postępowań egzekucyjnych. Wskazał również Sąd, iż roszczenie powodów zgłoszone do potrącenia w zakresie kwoty 16 225,55 zł, stanowiącej zasądzone koszty sądowe wynikające z prawomocnych orzeczeń Sądów (...), biorąc pod uwagę że sprawę tą powodowie przegrali i winni ponieść koszty postępowania, było oczywiście bezpodstawne.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli powodowie, wnosząc o jego zmianę poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego żądanie pozwu w całości, czyli:

- w zakresie pierwotnego żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) I Nc 102/03 z 14 marca 2003 r., utrzymanym częściowo w mocy wyrokiem z 21 września 2004 r., sygn. akt IC 2813/03, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 października 2005 r., sygn. akt IACa 346/05

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda P. P. kwoty 154 192, 59 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2012 oraz na rzecz powodów małżonków P. P. i G. P. (1) solidarnie kwoty 55 832, 63 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2016r.; podtrzymując jednocześnie żądanie pozbawienia wykonalności tegoż tytułu wykonawczego w zakresie w jaki Sąd nie zasądzi na rzecz powodów zwrotu wyegzekwowanych kosztów;

- w zakresie pierwotnego żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w (...) z 30 maja 2001 r., sygn. akt INc 104/01 zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów małżonków P. P. i G. P. (1) solidarnie kwoty 4 015, 88 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2009 r., podtrzymując równocześnie żądanie pozbawienia wykonalności tegoż tytułu wykonawczego, w zakresie, w jakim Sąd nie zasądzi na rzecz powodów zwrotu kwot wyegzekwowanych na podstawie tego tytułu wykonawczego.

- pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w (...) z dnia 27 grudnia 2001, sygn. akt III Nc 224/01/5.

Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Powodowie domagali się również zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżący zarzucali:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 355§2 kc, poprzez błędną jego wykładnię polegającą na:

przyjęciu, że pozwanemu nie można przypisać niedochowania należytej (podwyższonej) staranności wymaganej od profesjonalisty - w zakresie dbałości o zachowanie przedmiotu leasingu i że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za doprowadzenie do utraty pojazdu będącego przedmiotem leasingu, w sytuacji, gdy w przypadku umowy leasingu o numerze (...), utrata przedmiotu leasingu nastąpiła z winy pozwanego, gdyż pozwany będący stroną umowy ubezpieczenia pojazdu, znając warunki tej umowy, zgodził się na rozliczenie szkody w uszkodzonym pojeździe jako całkowitej w sytuacji, gdy koszt naprawy wynosił zaledwie 54 % wartości rynkowej pojazdu oszacowanej przez (...) (zakład ubezpieczeń) i był niższy, niż uzasadniający przyjęcie szkody całkowitej (określany w OWU (...) na poziomie 70%);

przyjęciu, że pozwanemu nie można przypisać niedochowania należytej (podwyższonej) staranności w zakresie rozliczenia umowy leasingu z powodami i że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powodów za świadome rozporządzenie pojazdem za cenę niższą o (co najmniej) 30% od jego wartości rynkowej wynikającej ze sporządzonej na zlecenie pozwanego wyceny, pomimo, że pozwany nie podjął żadnej próby zadysponowania pojazdem za jego wartość rynkową, zaś w sytuacji, w której dyspozycja zwróconym przedmiotem leasingu ma bezpośredni wpływ na sytuację majątkową leasingobiorcy, leasingodawca odpowiada za dołożenie staranności wymaganej w obrocie profesjonalnym w zakresie uzyskania z dalszej dyspozycji przedmiotem leasingu kwoty adekwatnej do jego wartości. Poprzednik prawny pozwanego był instytucją finansową a w sytuacji, gdy jego działania wywoływały praktycznie bezpośredni skutek w sferze majątkowej powodów, uzasadnione jest wymaganie od niego najwyższej staranności i w konsekwencji wadliwe niezastosowanie art. 471 KC i nieprzyjęcie zasadności roszczeń odszkodowawczych powodów wobec pozwanego;

naruszenie art. 386§6 kpc oraz art. 236 kpc - poprzez niezastosowanie się do wskazania Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania, zawartego w wyroku z 22 listopada 2012, sygn. akt I A Ca 812/12 oraz własnej tezy dowodowej Sądu pierwszej instancji, dotyczącej dopuszczenia dowodu z opinii biegłego i błędne uznanie, że fakt, że nie było podstaw do przyjęcia szkody całkowitej pojazdu, który uległ wypadkowi, nie został wykazany przy pomocy opinii biegłego, w sytuacji, gdy zarówno ze wskazań Sądu Apelacyjnego, jak i tezy dowodowej Sądu I instancji, wynika, że dowód z opinii biegłego powinien być i faktycznie został dopuszczony przez Sąd I instancji między innymi i na tę okoliczność;

naruszenie art. 229 kpc lub co najmniej art 230 kpc, poprzez nie uznanie (także przy uwzględnieniu innych, niż opinia biegłego dowodów i zasad ich oceny), że fakt, że w warunkach OWU (...) obowiązujących w 2000 roku szkoda całkowita była przewidziana dla sytuacji, gdy wartość naprawy przewyższała 70% wartości pojazdu, powinien (co najmniej) zostać uznany za przyznany przez pozwanego - w sytuacji gdy pozwany nie zaprzeczył temu twierdzeniu, zaś cała argumentacja pozwanego dotycząca kwestii dopuszczenia do utraty tego pojazdu opierała się na twierdzeniu, że powodowie akceptowali taki sposób likwidacji szkody (argumentacja taka byłaby zbędna, gdyby OWU przewidywały przyjęcie szkody całkowitej przy takiej - wynoszącej 54% - relacji wartości pojazdu do kosztu naprawy jak określona przez (...));

naruszenie art. 207 i 217 kpc poprzez wadliwe oddalenie wniosku dowodowego powodów o zwrócenie się do (...) o nadesłanie OWU obowiązujących w 2000 roku, w sytuacji gdy wniosek ten został złożony już w pozwie, alternatywnie do pierwszoplanowego wniosku o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia tych OWU. Dodatkowo - w sytuacji, gdy pozwany pomimo takiego wniosku zawartego w pozwie, nie przedstawił tych OWU, Sąd powinien ocenić nie przedstawienie tego dokumentu, stosownie do art. 233 §2 kpc. Tym samym zarzucam w tym zakresie naruszenie także i tego przepisu;

naruszenie art. 6 kc w związku z art. 471 kc, poprzez błędne przyjęcie, że to powodowie powinni wykazać istnienie warunków do przyjęcia szkody likwidacyjnej, w sytuacji, gdy wobec zarzutu dopuszczenia przez leasingodawcę do utraty pojazdu i bezspornego faktu takiej utraty, to obowiązkiem procesowym pozwanego było wykazanie, że utrata nastąpiła z przyczyn za które nie ponosi on odpowiedzialności - czyli że istniała podstawa umowna pozwalająca mu na odstąpienie od naprawy pojazdu i zwrotu naprawionego pojazdu powodom;

naruszenie art. 233 §1 kpc poprzez nie oparcie się przy określeniu wartości pojazdów na opinii biegłego sądowego R. M. sporządzonej w sprawie przed Sądem Okręgowym w (...) (IC 2813/03), w sytuacji gdy: za oparciem się na tej opinii przemawiał fakt, że była ona sporządzona w postępowaniu sądowym na zlecenie Sądu, w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami (a więc każda ze stron mogła wnieść do niej zastrzeżenia), zaś biegły opiniujący w tamtym postępowaniu dysponował bardziej szczegółowymi danymi dotyczącymi stanu i specyfikacji pojazdów, niż powołany w niniejszej sprawie biegły M. B.;

naruszenie art. 227 kpc, 286 kpc poprzez nie dopuszczenie dowodu z innego biegłego, w tym wnioskowanego przez powodów opinii instytutu, w sytuacji, gdy rozbieżności pomiędzy wartościami wyceny pojazdu przyjętymi przez biegłego R. M. opiniującego przez Sądem Okręgowym w (...) w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami i biegłego powołanego w niniejszej sprawie, uzasadniały sporządzenie dodatkowej opinii. Dopuszczenie dodatkowej opinii uzasadniał też fakt wyceny przez biegłego M. B. pojazdu eksploatowanego tylko przez około 1 rok, z nieustalonym przebiegiem, na kwotę 193 200 zł, w sytuacji gdy cena nowego pojazdu wynosiła 331 887 zł. netto - zaś faktem notoryjnym jest, że roczny pojazd w dobrym stanie nie traci na wartości aż 42% w stosunku do pojazdu nowego;

8) z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia zarzutów dotyczących wadliwego ustalenia, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadniał przyjęcia szkody całkowitej przez (...) - odnośnie pojazdu, który uległ wypadkowi, naruszenie art. 217 kpc, 227 kpc i 248 kpc - poprzez pominięcie dowodu z o.w.u. (...) z 2000 roku oraz wniosku o zwrócenie się do (...) o nadesłanie tych warunków, pomimo, że dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy i został, wraz z wnioskiem z art. 248 kpc, zgłoszony już w pozwie;

9) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji przebiegu pojazdu zwróconego i nie oparcie się w tym zakresie na jedynym dowodzie na tę okoliczność w postaci zeznań powoda P. P., z których wynikało, że przebieg pojazdu wynosił około 100 000 kilometrów. To błędne ustalenie wpłynęło zaś na wadliwość opinii biegłego M. B., gdyż korekta wartości ze względu na przebieg jest nieadekwatna do przebiegu pojazdu wynikającego z materiału dowodowego;

10) naruszenie art. 471 kc, poprzez wadliwe uznanie, że koszty procesu przegranego przez powodów, dotyczącego rozliczenia leasingu nie stanowią szkody powodów, której naprawienia mogą oni żądać na podstawie art. 471 kc, w

sytuacji, gdy poniesienie tych kosztów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wyrządzeniem powodowi szkody w zakresie rozliczenia umów leasingu. Gdyby bowiem pozwany nie dopuścił się naruszeń umowy, których rezultatem była utrata przedmiotu leasingu oraz uzyskanie zaniżonej kwoty z rozporządzenia zwróconym pojazdem najprawdopodobniej w ogóle nie doszłoby do procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Dla potrzeb rozważań prawnych Sąd Apelacyjny posługiwać się będzie pojęciami „ciągnik nr 116” – dla pojazdu objętego umową nr (...) oraz „ciągnik nr 115” – dla pojazdu objętego umową (...). P. jak i w motywach uprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego, dla określenia sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w (...) i Sądem Apelacyjnym w (...) (sygn. akt I C 2813/03) używane będzie określenie: „sprawa (...)”.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się ich pogwałcenia.

Nie można przyjąć, by Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 386§6 kpc oraz art. 236 kpc poprzez niezastosowanie się do wskazań Sądu Apelacyjnego, zawartych w motywach wyroku z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny w owych motywach odnośnie ciągnika nr 116 nakazał ustalenie Sąd czy w sytuacji zniszczenia ciągnika wskazana była jego naprawa czy też likwidacyjny sposób naprawienia szkody, podając że tym zakresie przydatnym może być wnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego. W sytuacji uznania, iż likwidacja nie była zasadną nakazał, by Sąd rozważył czy do rozwiązania umowy leasingu doszło z winy pozwanego. Sąd pierwszej instancji zastosował się do tegoż zalecenia i dopuścił dowód z opinii biegłego. W istocie biegły podał, że w omawianej sytuacji wskazany byłby naprawczy sposób naprawienia szkody, jednakże Sąd Apelacyjny nie zlecił, by to biegły przesądził czy pozwany w sposób należyty w takiej sytuacji wykonał umowę. Sąd Apelacyjny zlecił, by to Sąd rozważył czy w takim wypadku do rozwiązania umowy doszło z winy pozwanego. Sąd pierwszej instancji dokonał w tym zakresie rozważań, które ocenione zostaną w ramach oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 236 kpc. Przepis ten stanowi, że w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środki dowodowe i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Wyznaczając sędziego, sąd może pozostawić mu oznaczenie terminu przeprowadzenia dowodu. Teza dowodowa postawiona została w sposób prawidłowy, nie zachodzą też jakiegokolwiek inne uchybienia owemu przepisowi.

Nie można dopatrzeć się naruszenia art. 229 kpc (lub co najmniej art. 230 kpc) poprzez uznanie, że fakt że w warunkach o.w.u. (...) obowiązujących w 2000 r. szkoda całkowita była przewidziana dla sytuacji gdy wartość naprawy przewyższała 70% wartości pojazdu powinien zostać uznany za przyznany przez pozwanego – w sytuacji gdy pozwany nie zaprzeczył owemu twierdzeniu. Kwestia czy o.w.u. z 2000 r. przewidywały ów 70% próg nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. W tym miejscu dodać jedynie należy, że Sąd Apelacyjny zgadza się z twierdzeniem Sądu pierwszej instancji, że iż ustawowy próg, który definiowałby od kiedy istnieją podstawy do likwidacji szkody metodą całkowitą przy ubezpieczeniach typu AC, nie istnieje. Nawet i w sytuacji gdyby naprawa szkody nie przewyższała 70% (co w sprawie niewątpliwie miało miejsce) zadaniem Sądu nie było automatyczne przyjęcie, że w takiej sytuacji poprzednik pozwanego nienależycie wywiązał się z umowy, lecz ocena ogólna zachowania pod kątem należytego wykonania zobowiązania. Sąd pierwszej instancji dokonał w tym zakresie w pełni prawidłowych rozważań, które ocenione zostaną w ramach oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Z tych samych względów za nieuzasadniony uznać należy zarzut apelacji, dotyczący naruszenia art. 207 kpc i art. 217 kpc poprzez wadliwe oddalenie wniosku dowodowego powodów o zwrócenie się do (...) o nadesłanie o.w.u. obowiązujących w 2000 r. Dodatkowo wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania Sądu pierwszej instancji, odnośnie tego, że nie jest rzeczą Sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zamierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia

sprawy, których wykazanie obciąża strony procesu, stosownie do treści art. 232 kpc. Strona nie wypełnia obowiązku dowodzenia poprzez przerwienie na Sąd obowiązku gromadzenia dowodów na poparcie jej twierdzeń, a sąd nie ma obowiązku na każde żądanie strony zwracać się do innych podmiotów o przedstawienie dokumentów, w każdej sytuacji w oparciu o przepis art. 248 kpc. W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że nie byli w stanie samodzielnie pozyskać o.w.u. (...) SA z 2000 r. To strona zainteresowana wynikiem sprawy powinna poszukiwać dowodów i je przedstawiać, a sąd ma obowiązek ich zażądać dopiero wtedy, gdy strona wykaże że nie może uzyskać określonych dokumentów, mimo podejmowanych prób. Owemu obowiązkowi powodowie nie sprościli.

Nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 233§1 kpc poprzez nie oparcie się przy określaniu wartości pojazdów na opinii biegłego sądowego R. M.. Oparcie się na opinii biegłego, który wydawał opinię w innej sprawie, po pierwsze stanowiłoby naruszenie wytycznych Sądu Apelacyjnego, a po wtóre stanowiłoby pogwałcenie zasady wyrokowania w oparciu o dowody przeprowadzone w danej sprawie. Dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego, co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 kpc). Taki dokument, o charakterze informacyjnym, nie może prowadzić do obejścia przepisów o dowodach. Natomiast opinia sporządzona na potrzeby danej sprawy jest jednym z dowodów, zasady przeprowadzenia którego regulują przepisy od art. 278 kpc do art. 291 kpc, a ocena takiego dowodu winna być dokonana przez Sąd z zachowaniem wymogów art. 233 § 1 kpc. Taką ocenę, odnośnie opinii biegłego M. B., Sąd pierwszej instancji przeprowadził.

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 227 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w tym wnioskowanego przez powodów opinii instytutu. Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Opinia biegłego M. B. prawidłowo została oceniona przez Sąd jako przekonywująca, zrozumiała i wyczerpująca. Biegły podszedł do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji nie można się dopatrywać oczywistej sprzeczności pomiędzy opinią biegłego sądowego wydaną w niniejszej sprawie a opinią biegłego opiniującego dla potrzeb spraw sądowych toczących się między stronami w P.. Składając ustne wyjaśnienia do opinii biegły wyjaśnił bowiem, że metodologia oraz standaryzacja wyceny pojazdów przez ostatnie kilkanaście lat uległa znacznemu wzbogaceniu, a uzyskiwane wyniki są aktualnie znacznie bardziej wiarygodne. Skarżący popadają zresztą w wewnętrzną sprzeczność, gdyż z jednej strony całkowicie deprecjonują opinię biegłego M. B., a z drugiej powołują się na wnioski tegoż biegłego, odnośnie zasadności zakwalifikowania szkody jako całkowitej.

Niezasadny jest zarzut dokonania błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji stanu przebiegu pojazdu zwróconego. Sąd Apelacyjny w podziela w tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji. Jak słusznie wskazał ów Sąd dla celów obliczeń wykonywanych przez biegłego, za uzasadnione było przyjęcie tożsamej ilości przejechanych kilometrów, z uwzględnieniem momentu, w którym pojazd nr (...) uległ uszkodzeniu. N. znana jest bowiem okoliczność, iż ciągniki siodłowe jako pojazdy użytkowe pokonują rocznie setki tysięcy kilometrów, tym bardziej około roku dwutysięcznego, kiedy istniały znacznie mniej restrykcyjne ograniczenia czasu pracy kierowców i pojazdów ciężarowych. Nie istnieje też sens ekonomiczny leasingowania pojazdu tego typu przy założeniu przebiegu rzędu 1 000 miesięcznie, który jest nawet niski dla samochodu osobowego użytkowanego we celach prywatnych. O ile zaś w apelacji kwestionowane jest ustalenie przebiegu pojazdu nr 115 (bowiem w zarzutach mowa jest o pojeździe „zwróconym” a nie „uszkodzonym”) to wskazać należy, iż takowych ustaleń Sąd pierwszej

instancji nie dokonał. Odnośnie tegoż pojazdu Sąd pierwszej instancji dokonał jedynie ustaleń, że: „Pozwany przy pomocy fachowca (rzecznik majątkowy) oszacował zwrócony przez powodów w kwietniu 2000 r. pojazd na kwotę 117 500 zł (k.463). Ostatecznie pojazd został jednak wyleasingowany w kwietniu 2001 r. za kwotę wyższą niżeli wynikającą z wycenienia specjalisty, gdyż za kwotę 125 200 zł. (...) Wartość samochodu I. nr rej. (...) (...) w okresie przekazania innemu leasingobiorcy, w przypadku tzw. szybkiej odsprzedaży w rzeczywistości wynosiła 127 300 zł”.

Na zakończenie ustosunkowywania się do zarzutów naruszenia procedury cywilnej Sąd Apelacyjny podaje, że Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własny. Należy podkreślić, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Jest to pogląd powszechnie przyjęty w orzecznictwie. Podzielenie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych dotyczy zarówno ustaleń, które w zasadzie były niesporne, jak i ustaleń dotyczących wartości samochodów. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji ze względu na upływ czasu jaki upłynął od daty zawarcia, a następnie rozwiązania i rozliczenia spornych umów nie zachowała się pełna a nawet szczątkowa dokumentacja z nimi związana. Jednocześnie po stronie powodów nie zachowała się również dokumentacja dotycząca spornych pojazdów, a w tym potwierdzająca ich przebieg, stan, zakres i rozmiar uszkodzeń pojazdu, który uległ wypadkowi, a dokonując wyceny biegły nie dokonywał oględzin spornych pojazdów, albowiem nie były one w posiadaniu żadnej ze stron postępowania, a ich los od kilkunastu lat nie był znany. Dodatkowo wobec upływu czasu nie zachowały się również dokumenty pozwalające ustalić specyfikację tych pojazdów, ich przebieg oraz stan. Dotyczy to w szczególności pojazdu uszkodzonego w toku wypadku drogowego, który nie mógł być poddany oględzinom. Również próba pozyskania tej dokumentacji od biegłego poprzednio opiniującego w innych sprawach sądowych toczących między stronami nie przyniosła zamierzonego skutku. Przy takich ustaleniach opinię biegłego należało uznać za wycenienie o charakterze raczej szacunkowym.

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku pod kątem prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego zważyć przyjdzie:

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny podaje, że wobec tego, iż prawidłowość zastosowania prawa materialnego sądu odwoławczego ma obowiązek kontrolować z urzędu, zbędnym staje się ustosunkowywanie do powoływanych w apelacji naruszeń, a konieczna jest kompleksowa ocena żądania powodów.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z treści art. 471 kc, powołując się na nienależyte wykonanie zobowiązania przez poprzednika prawnego pozwanej, które wyrządziło powodom szkodę. Na szkodę ową składa się:

a)

odnośnie ciągnika nr 116 – raty leasingowe, czyli: – te które powodowie zapłacili (pierwsza rata, prowizja i pozostałe raty, łącznie: 77 380,61 zł) oraz to, co zasądzone zostało w sprawie (...) (nawiasem mówiąc czego powodowie nie zapłacili w dacie zgłoszenia zarzutu potrącenia) czyli brakujące raty leasingowe i odsetki łącznie 90 047,08 zł. RAZEM: 167 427,69 zł;

b)

odnośnie ciągnika nr 115 powodowie szkody swej upatrują w tym, że ciągnik sprzedany został za cenę zaniżoną o 121 000 zł i suma ta stanowi ich szkodę;

c)

powodowie przedstawiają do potrącenia jako swoją wierzytelność zasądzone w sprawach (...) koszty procesu w łącznej wysokości 16 225,55 zł.

RAZEM: 304 653,24 zł.

Przed przystąpieniem do oceny poszczególnych potrażeń poczynić należałoby teoretyczne rozważania dotyczące nienależytego wykonania zobowiązania. Podstawową normą statuującą tę odpowiedzialność jest art. 471 kc stanowiący, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pojęcie kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej oznacza wszystkie negatywne skutki, które wynikają dla dłużnika z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zasady odpowiedzialności uregulowane w tym artykule odnoszą się do wszystkich rodzajów zobowiązań, niezależnie od tego, jakie było źródło ich powstania. Artykuł 471 kc występuje zazwyczaj w powiązaniu z innymi przepisami kc określającymi treść zobowiązania, które zostało naruszone, a które określają okoliczności, za które dłużnik odpowiada, stąd normatywna treść tego przepisu kształtowana jest przepisami szczegółowymi lub klauzulami umownymi. W ramach odpowiedzialności kontraktowej za bezprawne może być uznane naruszenie przez dłużnika obowiązków wynikających z treści łączącego go z wierzycielem stosunku zobowiązaniowego. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej w ogólności są niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkoda po stronie wierzyciela i związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. Na wierzycielu spoczywa dowód faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, szkody wynikającej z tego faktu oraz związku przyczynowego między tymi zdarzeniami. Jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji dłużnik ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe z winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej (niedbalstwo). Wskazać jednak należy, że dłużnik zawsze, bez względu na rodzaj winy, odpowiada wobec wierzyciela za uchybienia obowiązkowi dołożenia należytej staranności. Na mocy art. 355 kc dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Trzeba też podkreślić, że wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania bezwzględnie oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Oceniając stosunek kontraktowy łączący strony należało mieć na uwadze, że w dacie zawarcia powyższych umów w polskim kodeksie cywilnym umowa leasingu nie była jeszcze skodyfikowana, natomiast była w praktyce obrotu gospodarczego powszechnie stosowana jako umowa nienazwana. Jednakże treść umów stron z dnia 26 listopada 1999 r. co do zasady odpowiadała essentialia negotii umowy leasingu później wprowadzonej przepisem art. 709¹ i nast. kc.

I. Wierzytelność związana z umową leasingu ciągnika nr 116.

W ocenie Sadu Apelacyjnego poprzednik prawny pozwanego w ramach umowy leasingu tegoż ciągnika nie dopuścił się nienależytego wykonania zobowiązania. Powodowie owego nienależytego wykonania upatrują w tym, że po zniszczeniu ciągnika (notabene z winy leżącej po stronie powodów), druga strona umowy dopuściła do całkowitej likwidacji szkody, podczas gdy zasadnym było zakwalifikowanie jej jako szkody podlegającej naprawie. Takie stanowisko zajął też i biegły sądowy opiniujący w niniejszej sprawie. Nie świadczy to jeszcze o nienależyтым wykonaniu umowy z winy leasingodawcy. Jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji zgodnie z pkt 25.1 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego decyzję o uznaniu szkody jako całkowitej dokonało jednostronnie Towarzystwo (...) SA na podstawie kalkulacji przewidzianych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. O decyzji (...) SA pozwany informował powodów, jako leasingobiorców, celem ustosunkowania się do jej treści i ewentualnego podniesienia okoliczności, które mogłyby służyć za podstawę odwołania się od decyzji, bowiem dysponentami uszkodzonego pojazdu w trakcie trwania procedury likwidacyjnej byli wyłącznie powodowie. To oni, a nie pozwany jako podmiot wyłącznie finansujący zakup pojazdu, znali jego stan w dacie powstania szkody jak również rozmiar jego uszkodzeń wynikających w wypadku. Sama szkoda w pojeździe również powstała z winy powodów a nie pozwanego, który pojazdu nie użytkował. Z tego też względu pozwany, kierował się stanowiskiem powodów w zakresie opinii na temat sposobu likwidacji szkody i kalkulacji przyznanego odszkodowania. Powodowie nie zgłosili zastrzeżeń co do sposobu kwalifikacji szkody jako całkowitej, a jedynie wnieśli zastrzeżenia co do wysokości odszkodowania przyznanego przez (...) SA. Tym samym pozwany, zgodnie z ich sugestią powodów, odwołał się do decyzji

towarzystwa ubezpieczeniowego, w podważanym przez nich zakresie, i to skutecznie, bowiem wysokość przyznanego odszkodowania wzrosła do kwoty 200 000 zł. Powyższa kwota przyznanego odszkodowania jest nawet wyższa niż wartość netto pojazdu wyliczona przez biegłego sądowego na kwotę 193 200 zł netto. Nie można w takim postępowaniu leasingodawcy dopatrzeć się zawinionego nienależytego wykonania umowy leasingu.

Powodowie obecnie eksponują fakt, że dopiero przy ustaleniu kosztów naprawy powyżej 70% wartości pojazdu zasadnym była całkowita likwidacja szkody. Nie wnikając już w to czy w roku 2000 istniał w o.w.u. ów 70% próg, zauważyć należy, że nie leży to w ramach umowy łączącej strony, tylko umowy łączącej leasingodawcę z ubezpieczycielem. Nie można zatem mówić o tym, że skoro wykonanie umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy innymi podmiotami (leasingodawcą i ubezpieczycielem) nie zostało wykonane zgodnie z ogólnymi warunkami umowy, automatycznie powoduje to to, że należy uznać że i umowa leasingu została z winy leasingodawcy nienależycie wykonana, tym bardziej że powodowie nie sprzeciwiali się całkowitej likwidacji, który to sposób naprawienia szkody – co sądowi Apelacyjnemu wiadomym jest z urzędu – jest zazwyczaj najbardziej satysfakcjonujący dla poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest też i słuszna uwaga Sądu pierwszej instancji, że ostatecznie wartość pojazdu przed szkodą została ustalona na kwotę 193 200 zł netto, koszty zaś naprawy oszacowane przez ubezpieczyciela wynosiły zaś 108 704,37 zł netto, co oznacza że szkoda w pojeździe miała znaczne rozmiary. Przy przyjęciu tych wyliczeń koszt naprawy wynosił przeszło 56 % wartości pojazdu w momencie powstania szkody. N. zaś znana jest okoliczność, iż przy szkodach o tak znacznym zakresie i wartości zazwyczaj dochodzi do ujawnienia się w toku naprawy kolejnych uszkodzeń, które skutkują koniecznością powiększenia odszkodowania. Słuszna jest zatem konkluzja Sądu pierwszej instancji, że powodowie nie wykazali by leasingodawca dopuścił się nienależytego wykonania umowy. Wobec przyjęcia, że wygaśnięcie umowy leasingu nie wynikało z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, roszczenie o pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności oraz o zwrot kwot uzyskanych przez pozwanego tytułem pozostałych do zapłaty opłat leasingowych oraz o zwrot dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego świadczeń są nieuprawnione.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny zauważa, że na ewentualną szkodę powodów, przedstawioną do potrącenia w dniu 12 lutego 2009 r. w związku z nienależytym wykonaniem umowy leasingu ciągnika nr 116, nie mogły składać się raty zasądzone wyrokiem sądu (...). Po pierwsze kwot tych powodowie nie zapłacili w dacie dokonania potrącenia (a zatem nie ponieśli szkody), a po wtóre nie może stanowić szkody to, co zostało zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu. Szkoda powodów musiałaby się wyrażać w sposób inaczej wyliczony. Nie jest jednakże rzeczą Sądu Apelacyjnego teoretyczne konstruowanie ewentualnej szkody powodów, tym bardziej że uznaje Sąd, że poprzednik prawny pozwanej nie dopuścił się nienależytego wykonania zobowiązania.

II. Wierzytelność związana z umową leasingu ciągnika nr 115.

Odnośnie tej umowy powodowie szkody swej upatrywali w tym, że ciągnik po rozwiązaniu umowy (notabene z winy powodów) został oddany w leasing za cenę zaniżoną o kwotę 121 000 zł, co stanowiło nienależyte wykonanie umowy i spowodowało szkodę powodów zamykającą się ową kwotą. W tym zakresie Sąd Apelacyjny pozwała sobie w całości powielić trafne rozważania Sądu pierwszej instancji. Po odebraniu przedmiotu leasingu, pozwany wykonał ekspertyzę techniczną, którą sporządził rzeczoznawca majątkowy, w zamiarze rzetelnego oszacowania wartości przedmiotu leasingu. Wycenił on wartość rynkową pojazdu dla celów wymuszonej sprzedaży na kwotę 117 500 zł, natomiast pojazd został ponownie oddany w leasing, przy przyjęciu jego wartości na kwotę 125 000 zł, czyli powyżej wartości ustalonej przez rzeczoznawcę. Ponadto biegły sądowy opiniujący w niniejszej sprawie określił wartość ciągnika nr 115 w listopadzie 2000 r., w przypadku tzw. szybkiej odsprzedaży faktycznie na kwotę 127 300 zł, czyli w kwocie zbliżonej do wartości oznaczonej w umowie z kolejnym leasingobiorcą. Nie można zatem zauważyć rażącego zaniżenia wartości pojazdu przez pozwanego. Co za tym idzie wymóg starannego działania, według przyjętej miary, został spełniony. Pozwany bowiem z uwzględnieniem zasad profesjonalnego działania i ostrożności, jakich zachowanie w okolicznościach sprawy nakazywały mu zarówno kwalifikacje, jak i doświadczenie zawodowe, przy wycenie samochodu skorzystał z fachowego specjalisty, a następnie rozporządził pojazdem przy ustaleniu optymalnych warunków. Niesłuszne są zarzuty apelacji, że wiadomą rzeczą jest, iż takowe opinie sporządzane są jako „podkładka” na poczet nowej umowy. W interesie towarzystwa leasingowego nie było oddanie pojazdu w ponowny leasing po cenie

zaniżonej, wręcz przeciwnie. Wbrew również zarzutom powodów na pozwanym nie ciążył obowiązek wykazania, że nie mógł zbyć pojazdu i z tego tytułu obniżyć jego cenę do ceny stosowanej przy tzw. szybkiej odsprzedaży. Słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że umowa leasingu ciągnika nr 115 miała jeszcze trwać przez okres około 4 kolejnych lat, a powodowie przez ten okres mieli uiszczać comiesięczne raty leasingowe. Leasingodawca zatem w sytuacji nie oddania pojazdu w ponowny leasing byłby stratny. Dlatego też nie można kwestionować zastosowania przez pozwanego ceny ustalonej dla tzw. szybkiej sprzedaży.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny zauważa, że powodowie, zarzucając poprzednikowi prawnemu pozwanej nienależyte wykonanie zobowiązania, zdają się nie zauważać faktu, iż to właśnie oni dopuścili tegoż, bowiem zaprzestali uiszczania rat leasingowych.

W konkluzji i w tym przypadku słusznie Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się nienależytego wykonania umowy przez poprzednika prawnego pozwanej, co mogłoby skutkować istnieniem po stronie powodów roszczenia o naprawienie wynikłej z tego szkody.

III. Roszczenie wynikające z wierzytelności w postaci zasądzonych w sprawach (...) kosztów procesu w łącznej wysokości 16 225,55 zł.

To roszczenie uznać należy za całkowicie bezzasadne. Sąd Apelacyjny już w motywach swego wyroku z dnia 22 listopada 2012 r. wskazał, iż zgłoszona do potrącenia kwota 16 225,55 zł stanowi zasądzone koszty sądowe wynikające z prawomocnych orzeczeń Sądów (...). Sprawy te powodowie przegrali i winni ponieść koszty postępowania. W świetle okoliczności przytoczonych w pozwie brak jest podstaw prawnych ku przedstawieniu tej kwoty do potrącenia. Ponieważ jednak na owym etapie Sąd Apelacyjny nie był jeszcze władnym ustalić jaka jest wysokość egzekwowanych przez pozwanego roszczeń i w jakiej wysokości (oraz czy w ogóle) kwoty mogą zostać ewentualnie przedstawione do potrącenia, wyrok Sądu pierwszej instancji uległ uchyleniu w całości. Dalsze rozważania na ten temat uznać należy za zbędne. Powodowie zdają się mylić wierzytelność, którą mogą potrącić, z własną wierzytelnością. Oczywiście o ile roszczenia wyżej omówione (ad. I. i II.) okazałyby się zasadne, koszty procesu mogłyby zostać potrącone. W żadnym jednak wypadku nie mogą być przedstawiane jako wierzytelność powodów przedstawiona do potrącenia.

Sąd Apelacyjny oddalił ponowione w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe powodów. W początkowej części rozważań, ustosunkowującej się do zarzucanych naruszeń procedury cywilnej, Sąd Apelacyjny wskazał dlaczego uznał za nieuprawnione zarzuty odnoszące się do oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii „instytutu rzeczoznawców” oraz o zwrócenie się do (...) SA o nadesłanie o.w.u. umowy ubezpieczenia AC z 2000 r. Z tych samych przyczyn owe ponowione wnioski zostały oddalone.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108§1 kpc w związku z art. 98 kpc (przesadzając zasadę, iż koszty te mają ponieść powodowie solidarnie), pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu w Sadzie Okręgowym w Katowicach. W Wydziale II Sądu Okręgowego w Katowicach zatrudniony jest referendarz sądowy, co Sądowi Apelacyjnemu wiadomym jest z urzędu. Możliwość pozostawienia rozliczenia kosztów za postępowanie w sądach wyższej instancji referendarzowi w sądzie pierwszej instancji przesądził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 lutego 2015 (sygn. akt V CSK 295/14).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdarska-Pilis